

„Czystka” na giełdzie Walka ze spekulacją

Rada giełdy pieniężnej ostatnio zajmuje się poprawą stosunków, aby na przyszłość uniemożliwić uprawianie spekulacji, która osiągnęła kulminacyjny punkt w t. zw. „czarnym dniu”. Niezależnie od wykluczenia z giełdy dwu członków, a mianowicie Rosenberga i Kurtza, o czym donosiliśmy przed kilku dniami, podjęte są próby, zmierzające do usunięcia z terenu giełdy innych osób, które przyczyniają się do nieuczciwej spekulacji.

Stwierdzono więc, że przedstawiciele firm handlowych I-ej kategorii nadużywali swych uprawnień i przyjmowali zamówienia osób trzecich, co wpływało poważnie na wzmacnianie się spekulacji. Przepisów tego rodzaju w myśl przepisów mogą podejmować się tylko przedstawiciele banków.

Na najbliższym posiedzeniu rady giełdy ma być wykluczonych z giełdy 19-tu przedstawicieli firm handlowych, którzy zajmowali się nielegalnymi operacjami. Inicjatorzy tych zamierzeń spodziewają się znacznego oczyszczenia atmosfery na giełdzie po tej generalnej „czystce”.

Wiele się mówi i pisze o demotoryzacji Polski.

Istotnie jest źle. Pauperyzacja społeczeństwa odbiła się bardzo silnie na rynku samochodowym, a fatalna polityka motoryzacyjna doprowadziła do rozpaczliwego stanu.

Pomijając fakt, że drogi są w stanie fatalnym, że opłaty ściągane od pojazdów mechanicznych są zbyt wysokie, nikt nie wie, jaka będzie dalsza polityka w zakresie motoryzacji kraju. Proponowane są coraz to nowe pomysły, które są często sprzeczne ze sobą, nie posuwając sprawy naprzód. Trwa nastrój niepewności i oczekiwania.

Jak notują pisma fachowe, spadek obrotów kupców samochodowych w r. 1934 w stosunku do r. 1933, który już był rokiem bardzo ciężkim, wynosi ponad 80 proc. Oczywiście w tym stanie rzeczy najpoważniejsze placówki handlu samochodowego likwidowane są w tempie niesłychanie szybkim. Klęska motoryzacji przeistacza

80 procentowy spadek obrotów w ciągu roku

O dobry i tani samochód polski Klęska motoryzacji zmienia się w katastrofę

się coraz bardziej w katastrofę. Przytaczaliśmy swego czasu liczby wskazujące, jak przedstawia się nasz obrót samochodowy w stosunku do obrotu innych krajów. W Polsce na 100.000 mieszkańców 70 samochodów, w Niemczech 940, w Czechosłowacji 680, w Rumunii 170! Od tego czasu nie zaszła żadna poprawa.

Co się właściwie robi w zakresie motoryzacji i czy rzeczywiście nie można ruszyć tej sprawy z martwego punktu?

Próbowano wprawdzie zakładać montownię wozów (rozmaitych koncernów zagranicznych), ale te próby nie daly oczekiwanych rezultatów. Ceny wozów pozostały nadal wysokie, za wysokie, jak na nasze możliwości.

Obecnie często spotyka się z projektem dopuszczenia do Polski wozów zagranicznych i ich części i zapewnienia im obrotu wolnego, to znaczy bądź tylko za minimalnymi cłami przywiozowymi, bądź wogóle bez cła.

Przywóz wozów zagranicznych,

który na krótką metę mógłby nawet dać pewne dodatnie wyniki, nie osiągnie zamierzonego celu, jeżeli chodzi o pełną motoryzację kraju. Samochód musi być nie tylko dostosowany ceną do naszych możliwości gospodarczych, do naszej zdolności nabywczej, ale na równieś za zadanie przygotowanie motoryzacyjne kraju do potrzeb obrony państwa. Ponadto jeśli samochód ma upowszechnić się w Polsce, trzeba, by był wyrabiany w kraju, przyczyniając się do zmniejszenia bezrobocia.

Czy posiadamy niezbędne warunki, aby móc stawiać takie wymagania? Oczywiście, tak. Sam przemysł górnośląski jest w możności wytwarzania 95 procent samochodu oprócz łożyska kulkowego i wału rozrządczego, lecz i te części mogą być wyrabiane w kraju, jeżeli będą posiadały możliwości zbytu (naszego). W dzisiejszej bowiem sytuacji nie są one wytwarzane wyłącznie ze względu na nieopłacalność.

Przemysł górnośląski może budować doskonałe silniki, które nie ustępują w niczym najlepszym silnikom zagranicznym. Posiadamy również, niemal w całości, materiały niezbędne dla pełnej produkcji samochodów. W dzisiejszych warunkach bez szerszych możliwości, niemal żadne z przedsiębiorstw nie może w całości wytworzyć automobili, lecz wiele przedsiębiorstw posiada możliwości budowy samochodów przy produkcji seryjnej, w znacznej liczbie.

Z kół gospodarczych, zainteresowanych w przemyśle samochodowym wysuwane są projekty,

aby obok kilku centralnych warsztatów samochodowych, wytwarzających całe wozy, stworzyć cały system „drobnych warsztatów, wytwarzających poszczególne części. Zasada ta jest słuszna i zgodna z narodowym postulatem dekoncentracji przemysłu. Przy dobrej specjalizacji, masowości produkcji i niewielkiej różnorodności wytwarzanych części, kalkulacja ich może przedstawiać się doskonale.

Samochody muszą być wytwarzane wyłącznie z polskich surowców. Musi być przyjęty najbardziej odpowiedni typ lub kilka typów wozu, odpowiadających naszym potrzebom. Produkcja będzie mogła wówczas przybrać znaczne rozmiary, a budując wozy seryjne ułatwimy również wyzyskanie ich dla celów obronnych kraju.

Fabryki poszczególnych części i montownie nie wymagają znacznych kapitałów, a pochłaniają dużą ilość rąk do pracy.

Rozwój przemysłu samochodowego nie jest dziś tylko sprawą przemysłu samochodowego. Dziś samochód staje się zbyt często środkiem transportowym zarówno dla ludzi, jak i dla towaru, aby mógł być nadal traktowany po macoszemu.

Jak to już zaznaczyliśmy w kilku drukowanych w „ABC” artykułach, stoimy na szarym końcu, między narodami, w zakresie motoryzacji. Obecnie, na podstawie danych, można stwierdzić, że szybko demotoryzujemy się.

Krajowa produkcja samochodów jest koniecznością. Nie może my stale korzystać z importu i to mającego monopolistycz. uprzywilejowane stanowisko. Musimy na tym odcinku niezależnie się w pełni od zagranicy. Ale do tego trzeba wiedzieć, jakie są plany, jaki program motoryzacji, czy motoryzacja ma być przeprowadzana siłami i materiałami krajowymi, czy też w drodze przywozu. Nikt nie będzie otwierał warsztatów w kraju i podejmował się produkcji, jeżeli nie będzie wiedział, że warsztat jego będzie mógł prosperować. Również musi być ujednostajniona i jasno określona polityka drogowa państwa i jej cele.

Walcąc z demotoryzacją, należy usunąć te ciężary fiskalne, które tamują rozwój automobilizmu w Polsce (np. szkodliwy Fundusz Drogowy). Warto przypomnieć, że Niemcy przeprowadzając motoryzację u siebie, odliczają od dochodu sumy wydane na kupno samochodu i czynią to, mając 8 — 9 razy więcej samochodów (w stosunku do liczby ludności) od nas!

Zasiłki dla bezrobotnych a odszkodowanie za urlop

Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł, że wypłacone pracownikowi przy zwolnieniu z pracy odszkodowanie za niewykorzystany urlop, który należał się przed zwolnieniem z zatrudnienia, nie może być uważane jako odszkodowanie za rozwiązanie umowy o pracę, powodujące wstrzymanie na odpowiedni okres świadczeń z tytułu braku pracy.

Ujawnienie Wielkich nadużyć kolejowych

Władze śledcze wpadły ostatnio na ślad nadużyć, których dopuszczano się na kolei, największych nadużyć dopuszczano się w Łowiczu i tam też udali się wiceprokurator Wrzeszcz i inspektor kolejowy Marczewski. Doraźne śledztwo wykazało, że afera zatacza jednak szersze kręgi, niżeli przypuszczano.

W związku z tem dokonano już szeregu aresztowań spośród funkcjonariuszów kolejowych oraz osób prywatnych. Ze względu na toczące się śledztwo bliższych szczegółów nie możemy narazie podać.

Podróżuj samolotem

W KILKU WERSZACH

475 MILJONÓW FRANKÓW
NA 50 LAT

Agencja Havasa donosi, że doszło do porozumienia w sprawie emisji Belgijskiej Pożyczki Konsolidacyjnej we Francji. Pożyczka ta będzie wypuszczona na ogólną sumę 475 milionów fr., przy kursie emisyjnym 51 i oprocentowaniu 5 proc.

Termin spłaty — 50 lat.

ZBIORY PSZENICY W STANACH
ZJEDNOCZONYCH

Według danych Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa, zbiór pszenicy w Stanach Zjednoczonych jest definitywnie oceniany na 135 milj. kwintali.

W ten sposób jest on o 6 proc. mniejszy w porównaniu z bardzo już słabym zbiorem zeszłorocznym i o 40 proc. w porównaniu z przeciętną za ostatnie 5 lat.

ZASADNICZE CECHY NOWEJ
ORDYNACJI PODATKOWEJ

Na wieczorze dyskusyjnym, zorganizowanym przez Stowarzyszenie Przedstawicieli Handlowych, omawiano szczegółowo zasadnicze cechy nowej ordynacji podatkowej. Referat na ten temat wygłosił b. kierownik Ministerstwa Skarbu, prof. Tadeusz Grodyński. Referent podkreślił, że nowa ordynacja wprowadziła jednolitość postępowania stosunków do wszystkich podatków bezpośrednich, a nawet w pewnych wypadkach w stosunku do opłat stemplowych. Poza tem nowa ordynacja podatkowa sprzecywała dokładnie szereg pojęć prawnych, jak np. płatnik, pełnomocnik, księgi handlowe i t. p.

Szerokie ujęcie znalazły w nowej ordynacji podatkowej t. zw. księgi aproszczone. Mogą je używać rolnicy, przedstawiciele wolnych zawodów oraz drohni kupcy. Jedynie księgi handlowe stanowią dowód formalnie wiążący władzę wymiarową, we wszystkich innych przypadkach władza przysługująca prawo swobodnej oceny dowodów. Gwarancje dla płatnika co do obrony jego praw znajdują swój wyraz przede wszystkim w postępowaniu odwoławczym, gdzie płatnik jest zrównany z władzą pod względem prawnym.

Na giełdach

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Waluty: Dolar 5.28, frank francuski 34.97, frank szwajcarski 171.40, funt szterling 26.22, marka niemiecka 201, szyling austriacki 99.5, korona czeska 21.90.

Monety: Dolar złoty 8.91, rubel złoty 4.58.5.

Dewizy: Berlin 212.90, Belgia 123.92, Gdańsk 172.81, Holandia 353.18, Londyn 26.16, Nowy Jork 5.29, Nowy Jork (kabel) 5.29.25, Paryż 34.94, Praga 22.13, Szwajcaria 171.64, Sztokholm 134.95, Włochy 45.33.

Papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 45.35, 4 proc. Poż. Dolarowa 53.50, 4 proc. Poż. Inwestycyjna 110, 5 proc. Poż. Konwersyjna 65.23, 6 proc. Poż. Dolarowa 63, 8 proc. Poż. Dillonowska 87.57, 7 pr. Poż. Stabilizacyjna 68.77, 4.5 proc. Listy Zast. Ziemiści 52, 4.5 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 67, 5 proc. skonwertowane L. Z. T. K. m. Warszawy 50.5.

Akcje: Bank Polski 94.5, Lilpop 10.15, Starachowice 12.75, Warsz. Tow. Akc. Fabr. Cukru 29, Modrzew. 3.90, Haberbusch 37.

GIEŁDA ZBOŻOWA

WARSZAWA, 20.12. — Giełda zbożowa franco Warszawa za 100 kg.: żyto I stand. 700 gl. 14.50—15.00; II stand. 687 gl. 14.25—14.50; pszenica jara czerwoną szkliska 775 gl. 19.50—20.00; pszenica jednolita 742 gl. 18.50—19.00; pszenica zbierana 781 gl. 17.50—18.00; owies I stand. niezadecyzowany 497 gl. 14.50—15.00; owies II stand. lekko zadecyzowany 465 gl. 13.50—14.50; III stand. 438 gl. 13.00—13.50; jęczmień browarny 693 gl. 20.00—21.50; jęczmień przemysłowy 678 672 gl. 17.50—18.00; jęczmień o wadze 649 gl. 16.00—16.50; jęczmień o wadze 620.5 gl. 15.50—16.00; groch polny z work. 24.00—26.00; Wiktorja z work. 47.00—50.00; wyka 20.00—21.00; peluska 20.50—21.50; seradela podw. czyszcz. 12.00—13.00; rzepak i rzepik zimowy 45.00—46.50; rzepak i rzepik letni 40.50—42.00; łubin nieb. 7.25—7.75; łubin złoty 8.50—9.50; koniaryna czerwona surowa 100.00—115.00; koniaryna czerwona bez kaniarki o czystości 97 proc. 125.00—140.00; koniaryna biała surowa o czystości 97 proc. 85.00—110.00; koniaryna biała surowa 55.00—70.00; mak niebieski z workiem 43.00—46.00; ziemniaki fabryczne; ziemniaki jadalne 3.00—3.25; mąka pszen na gat. I A —; gat. I B 31.00—33.00; I C 29.00—31.00; I D 27.00—29.00; I E 25.00—27.00; gat. I A —; II B 23.00—25.00; II C —; II D 22.00—23.00; II E —; II F 21.00—22.00; II G 20.00—21.00; gat. III A 15.00—16.00; mąka żytnia I 55 proc. 23.00—24.00; mąka o — 65 proc. 22.00—23.00; II gat. 17.00—18.00; mąka żytnia razowa 17.00—18.00; mąka żytnia pośludnia 14.50—15.00; otręby pszenne gr. stand. 11.00—11.50; pszen. średnie 10.00—10.50; otręby pszenne młakie 10.00—10.50; żytnie 9.00—9.50; kuchen. lniane 16.25—16.75; rzepakowe 12.75

„Życie silniejsze od papieru”

Dziwolągi gospodarcze

Przykłady, które można mnożyć bez końca...

Sanacyjno — konserwatywny „Czas” niezbyt zachwyca się posunięciami rządu, zarówno w dziedzinie politycznej, jak gospodarczej. Jeszcze mniej zachwyty budzą w nim rozmaite „dziwolągi”, które coraz bujniej mnożą się w naszym życiu.

W ostatnim numerze „Czasu” znajdujemy kilka przykładów takich właśnie „dziwolągów”, tym razem gospodarczych.

PEWNE TOWARZYSTWO... PEWNA UMOWA...

„Pewne towarzystwo w Polsce zawarło z rządem pewną umowę. Między innymi przedstawiciel rządu dał owemu towarzystwu na piśmie konkretne zobowiązanie. I to niezbyt dawno, bo przed rokiem. Obecnie rząd tych zobowiązań nie dotrzymuje. Przedstawiciele towarzystwa udają się do właściwego ministra z prośbą o dotrzymanie obietnicy, pokazując papier z wyraźnym podpisem tegoż ministra, tłumacząc, perorując. Minister rozkłada ręce. „Wiem, prawda, powiada, ale cóż robić? Życie jest silniejsze od papieru, od umów, od obietnic”. Przedstawiciele towarzystwa, wychodząc od ministra, mamroczą: „Pocóż gadać o życiu? Niech wyraźnie powie, że on jest silniejszy i że jeżeli się to mu podoba, może zobowiązań nie dotrzymywać. To będzie przynajmniej zgodne z prawdą”.

RENTA WIECZYSTA — HARACZEM

Od szeregu miesięcy prasa rządowa prowadzi kampanję przeciw ubezpiečeniom społecznym. Szef rządu i ministrowie kilkakrotnie zapowiadali zmniejszenie ciężaru ubezpieczeń. Jednocześnie rząd wprowadza rentę wieczystą, w której ubezpieczalnie mają lokować swoje nadwyżki. Dzięki temu rząd, ze względów budżetowych, staje się zainteresowany w tem, by te nadwyżki były możliwie największe. Logiczna polityka polegałaby na tem, by składki na ubezpieczenia wynosiły tylko tyle, ile wynosiła bieżąca świadczenia, natomiast tworzenie rezerw, to znaczy ciężar przyszłych świadczeń należałoby w jaknajwiększej mierze przerzucić na przyszłe pokolenia. Renta wieczysta każe nam płacić haracz nie tylko na bieżący ciężar ubezpieczeń, ale i na zaopatrzenie przyszłych bezrobotnych, emerytów Zupu etc. już w latach 1950 czy nawet 1970.

„OD PRZYBYTKU GŁOWA NIE BOLI”

Rząd zwalcza „przerosty”. Bardzo się to chwali. Ale nikt nie zaprzeczy, że do tych przerostów należy również liczba i wysokość podatków. Tymczasem rząd wnosi ciągle projekty nowych podatków. Widocznie w tej dziedzinie obowiązująca zasada „od przybytku głowa nie boli”.

FAKTY... I WNIOŚKI

Ministerstwo komunikacji powierzyło podobno ekspertom zbadać, w jakiej mierze obniżenie taryf kolejowych plus minus 10 procent odbije się na wzroście ilości przewozów kolejowych. Podobno eksperci doszli do przekonania, że taka obniżka prawie się nie odbije na ilości przewozów. Zachodzi obawa, że władze kolejowe wyciągną stąd wniosek, że obniżenie taryfy towarowej byłoby bezcelowe. Jedynym właściwym wnioskiem byłoby, że obniżka 10-procentowa jest niedostateczna. Jest przecież absurdem twierdzić, że ilość przewozów jest ta sama niezależnie od tego, czy koszt przewozu wynosi 100 czy 10. Musi być jakiś punkt, od którego koszty przewozu zaczynają oddziaływać na ilość ładunków.

SKRZYWDZENIE ROLNIKÓW.

Oddłużenie rolnictwa jest pomysłem jako środek przyjęcia z pomocą głównie drobnym rolnikom. Dochód rolnika, małego czy wielkiego, zależy głównie od cen ziemiopłodów, które decydują o rentowności gospodarstwa. Cena zboża, produkowanego przez dwumorgowego chłopca, nie może być inną od ceny zboża, pochodzącego z latyfundjum. Upośledzenie t. zw. kategorii C zmusi większych właścicieli rolnych do rzucania na rynek maksymalnych ilości zbóż, choćby po najniższych cenach, byleby uzyskać gotówkę, potrzebną na płacenie rat i uniknięcie likwidacji. W ten sposób skrzywdzenie ziemiaństwa wywoła spadek cen rolniczych i pogorszenie losu nawet tych drobnych rolników, którym chciano pomóc.

NISZCZENIE FUNDAMENTU.

Waluta złota została pomyślana przez jej twórców, jako uzupełnienie wolnego handlu. Protagoniści waluty złotej wychodzili z założenia, że postępowi gospodarcy wymaga jaknajwiększego obrotu międzynarodowego dóbr i w celu ułatwienia handlu międzynarodowego żądali stałości kursów dewiz, stworzenia faktycznego międzynarodowego pieniądza, jakim było złoto. Sądziło słusznie, że całkowity wolny handel wpływa stabilizując na ceny wszystkich towarów, a przede wszystkim na cenę najistotniejszą z nich t. zn. złota. Dzisiejsi zwolennicy waluty złotej jednocześnie najgorliwiej pracują nad inflacją barier celnych, nad zeszupkowaniem wolnego handlu, czyli niszczą fundament, na którym waluta złota się opiera i bez którego traci wszelki sens. Cóż dziwnego, że w tych warunkach blok złoty się wyraża

nie chwile i że w naszej prasie czytaliśmy opinie, iż wiara w stałość kursu złotego podważa fakt przynależności Polski do bloku złotego?”

Przykłady są niewątpliwie interesujące.

Krytyka ustawodawstwa oddłużeniowego Zebranie grudniowe Związku Rolników z wyższym wykształceniem

W ciągu grudnia br., odbyły się w Warszawie Zebrania Związku Rolników z wyższym wykształceniem, które zgromadziły około 400 uczestników, przybyłych ze wszystkich stron Polski.

PRZEROST FUNKCYJ KAPITAŁU

W Sekcji Ekonomicznej pod przewodnictwem Dr. T. Mineera, p. Tadeusz Świda omawiał zagadnienie rolnictwa w ustroju kapitalistycznym i wykazał zgubne dla życia gospodarczego i społecznego skutki przerostu funkcji kapitału i destrukcyjny wpływ tego kapitału, nie opartej normach etycznych, powodowanego jedynie chęcią zysku i spekulacji. Uznając dodatnie strony kapitału w życiu gospodarczym, wskazał również środki, mogące go uchronić od zwyrodnienia.

30-KROTNE ZWIĘKSZENIE BUDŻETU W CIĄGU 12 LAT!

P. Zygmunt Czerwijowski przedstawił równoległe stan rolnictwa w ustroju socjalistycznym Rosji Sowieckiej — wskazał on dobitnie, że głęboko sięgająca w życie gospodarcze ingerencja państwa, skasowanie prywatnej własności i zabicie inicjatywy społecznej oraz nadmierne obciążenie podatkowe, doprowadziły rolnictwo sowieckie do kompletnej ruiny.

T. zw. planowa gospodarka spowodowała przerost biurokracji i 30-krotne zwiększenie budżetu państwa w okresie lat 12, a w skutkach swych dała kolosalne obciążenie rolnictwa i zupełny jego upadek, narażając jednocześnie masy ludzi na nędzę i śmierć głodową. Że tak jest w istocie, świadczy o tem nie tylko źródło zachodnio — europejskie, lecz przede wszystkim przytoczone przez prelegenta wyjątki prasy sowieckiej, oraz wynużenia ludzi, stojących u steru władzy w Rosji.

PRAKTYCZNE ZAGADNIENIA ROLNICZE

Sekcja Racjonalizacji Gospodarstw pod przewodnictwem W. Ciechomskiego, objęła cykl referatów z zakresu aktualnych zagadnień praktycznych rolnictwa. W referacie o zielonych użytkach poruszono doniosłość stosowania zielonych użytków, podając wskazania w jaki sposób można zapewnić gospodarstwu racjonalną paszę i pastwisko przy odpowiednim zmianowaniu; mówiono o

wartości laboratoryjnego badania gleb twierdząc, że one nie mogą zastąpić doświadczeń polowych, a służą jedynie jako badania pomocnicze; zajmowano się sprawą możliwości szerszego stosowania czarnych ugorów także i na obecnych obszarach Polski; referowano znaczenie dla gospodarstwa rolnego kiszzonek, które pozwalają na przechowanie i lepsze użytkowanie dla inwentarza pasz czystokroć niedających się inaczej stosować.

NIEWŁAŚCIWE „ODDŁUŻENIE” PRZEDSTAWIAJĄCE KRYZYS

Dwudniowe obrady zakończone zostały zebraniem dyskusyjnym, Oddziału Warszawskiego. Przewodniczył wiceprezes W. Ciechomski. Referaty, dotyczące nowego ustawa oddłużeniowego w rolnictwie wygłosili m. Leon Nowodworski i prezes Antoni Jundziłł. Obaj prelegenci stwierdzili, że ustawodawstwo to daje władzom administracyjnym możliwość zbyt dużej dowolności.

Mec. Nowodworski wyjaśnił stronę prawną ustawy. Prezes Jundziłł, oświadczył ją za stanowiska gospodarczego.

Ustawa ta spowodowała wstrząs w sferach prawnych i niewątpliwie wyrządziła ogromną szkodę dla polskości w okręgach ludności mieszczańskiej nie przyczyniła się do podniesienia rolnictwa i będzie jedynie paljatywem przedłużającym kryzys, podważa też kredyty w rolnictwie. Podział ziemi na grupy jest niesprawiedliwy. Spłata rat gotówką, wobec braku kilku-letniej kadencji, będzie bardzo trudna, niezapłacenie zaś rat w ciągu roku lub nie wpłacenie podatku pozabawi właściciela jego majątku całkowicie. Wypuszczenie nadmiernej ilości listów zastawnych spowoduje spadek ich kursu, na czym straci i wierzyciel i dłużnik. Skład Urzędów Rozjemczych wzmocni ingerencję Państwa, przy procesach likwidacyjnych. Wprowadzenie nowego szacunku ziemi oraz obniżenie ceny wywoławczej przy licytacji obniży i tak już niskie ceny ziemi i odbije się na stanie majątkowym dłużnika. Odsuwanie grup wierzycieli przy postępowaniu likwidacyjnym, podważa zaufanie do rolników, uprzywilejowując zaś wierzyciela, którym jest Skarb Państwa, wskazuje na to, że likwidacja zadłużenia ma nastąpić tylko kosztem majątku ziemskiego i wierzycieli prywatnych bez współdziałania w tem ze strony Skarbu Państwa.

DLA KAŻDEGO MOŻNA WYBRAC ODPOWIEDNIE CZASOPISMO LUB DZIENNIK

i zaprenumerować je jako praktyczny podarunek gwiazdki.